

## Nie ma załamka

WWO

Nie ma załamka

Ty e weź tak na mnie nie patrz nie ma przebac  
Jak takiemu nie dojechać  
Kiedyś mnie wspierałeś ale dupę swą sprzedałeś  
Tam gdzie więcej zapłacili nie pamiętasz tej chwili  
Ludzie tak mówili, że ty wciąż gadałeś  
Że ty spróbowałeś życia na krawędzi  
Co nie przypasiło teraz buźka swędzi  
Nie ma przebacz Włodi tak twierdzi  
Takich lamusów jak Ty unikam  
Myślę mówię i znikam  
A ty będziesz wnikał w treść tego tekstu  
Nie bez pretekstu  
To mówi szary człowiek spędzę ci sen z powiek  
Nie po raz pierwszy i nie ostatni  
Inaczej się to załatwi i kiedy indziej  
To samo do nas przyjdzie to masz obiecanie  
Jak to będzie odebrane czas nam pokaże  
Narazie

Nie ma czekaj ile czasu się to wszystko rozgrywa  
Pies utonął łańcuch pływa bywa  
Też chcę pełni życia nie wegetacji jak warzywa  
Też chcę zrobić coś lecz nie mam grosiwa  
Sytuacja jest parszywa tak to się nazywa  
Koło się zamyka styka już nie ma czekaj  
Czas zrobić przeczes rozegrać zaległe mecze  
Stare sprawy poukładać nie przeczę  
Niektóre plany mogą poupadać sami wiecie  
Trzeba sięgnąć wstecz namierzyć problemów źródło  
Znow zawiesić godło unieść to co padło  
Odkryć z własnej twarzy białe prześcieradło  
Wyjść z kostnicy zobacz elegancko jest na ulicy  
Mamy jeszcze moment już nas niosą do kaplicy  
Pograżone w smutku bliskich twarze  
Na zewnątrz siekają browar czterej grabarze  
Nie ma czekaj ziomek ja idę bo mamy tylko moment  
Mamy tylko moment mamy tylko moment  
By nie być martwymi za życia

Ten tekst to nie kalka siła przebiccia  
W witrynach odbicia na zawsze dobra marka  
Nie wiesz najważniejszy moment przespałeś  
Nie ma tłumaczenia nie ma ze o niczym nie wiedziałeś  
Spadasz w dół jak 62 Iły nie masz siły  
Podnieść się kolejny raz  
Zadziałaś w mig lub zakończysz jak inny cykl  
Jeszcze masz czas  
Nie ma że boli bywa nie lekko  
Trzeba sobie pomagać wspierać pomocną ręką  
Rozumując logicznie zawsze tak postąpi  
Życia i wolności nigdy nic nie zastąpi  
Przytomnie nie sztuka grać będąc w najlepszej formie  
Tylko w gorszej lub w normie  
Jak na morzu przy sztormie szalejący  
Szalupo. Moja grupa na statku tonącym

Nie powiem o czym to nie kumającym  
Niech sami spojrzą w lustro co zauważą mnóstwo  
Nieudanych cech partactwo marnotractwo  
Nie samokreuję siebie jak Marek Hłasko  
Rozumiesz Zet I Pe bastio kto powie że źródło wyszło  
Nie kleić zbyt bystro  
Powoli nie ma że boli  
Co mam mu do powiedzenia koniec płyta druga  
Czas rozwiąć jego złudzenia  
Nie ma że nie ma  
Niejeden wybrał wyjazd do Stanów  
W lepszego poszukiwaniu  
Tego co i jak tutaj szukam  
Trzymam się swego planu  
Samego siebie nigdy nie oszukam  
Nigdy nie oszukam

Nie ma przebaczyć  
Nie ma czekać  
Nie ma że boli 3x

/zrealizować decyzje bo zaraz najlepsze minie/  
/każdemu jest ciężko to nie jest żadne tłumaczenie/  
/zrealizować de zrealizować decyzje/  
/postaraj się skończyć jak już cokolwiek zaczynasz/  
/zrealizować decyzje/  
/bo zaraz naj naj na naj najlepsze minie/